



**Ks. ROMAN BOGUSŁAW  
SIEROŃ**

redaktor wydania

Rozpoczynający się Wielki Post zaprasza do modlitewnej kontemplacji tajemnicy Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana. Pomogą w tym sanktuaria naszej diecezji, przedziwnie związane z misterium Krzyża: prastare Opactwo Świętokrzyskie, Matka Boża Bolesna Sulisławska czy Golgota Kałkowa. Miejsca te przybliżamy na łamach sandomierskiego GN. ■

## ZA TYDZIEŃ

- TAM, GDZIE NARKOMANI ŻYJĄ obok zakonników, czyli o franciszkańskim ośrodku „San Damiano” w Chęcinach
- KONFERENCJA PRASOWA biskupa A. Dzięgi w sprawie KUL
- O AKTYWNEJ DZIAŁALNOŚCI członków połanieckiego Klubu Seniora

Rodzice oddali swe dzieci  
Bogu

## Pan i Dawca życia

Rodzicielskiego aktu ofiarowania swoich dzieci Bogu dokonali w święto Ofiarowania Pańskiego ich rodzice w kościołach naszej diecezji.

Wydarzenie to wpisuje się w przeżywany Rok Rodziny. Tego dnia całe rodziny gromadziły się w świątyniach na Mszach św., aby dokonać aktu ofiarowania wobec swoich duszpasterzy. Natomiast wieczorem, w godzinie Apelu Jasnogórskiego, rodzice ponowili ten akt w domach.

W liście pasterskim na niedzielę 30 stycznia br. biskup sandomierski Andrzej Dzięga napisał m.in.: „Przedstawić Bogu i ofiarować Mu swoje dziecko, to znaczy uznać wobec Boga, że to On jest Dawcą i Panem tego nowego życia, i to przede wszystkim na Jego chwałę ma płonąć życie tego dziecka, a dopiero potem na pożytek Kościoła, Ojczyzny i samych rodziców”.

**Ks. DARIUSZ WOŹNICZKA**

Dzień Życia Konsekrowanego w diecezji

## Raz wybrawszy, idziecie z radością



MIAREK DRABEK

Ofiarowanie zapalonych świec – symboli życia konsekrowanego – przez siostry zakonne z terenu naszej diecezji

Procesją ze świecami 2 lutego br., w święto Ofiarowania Pańskiego, rozpoczął się w sandomierskiej bazylice katedralnej Dzień Życia Konsekrowanego.

Celebrze przewodniczył bp Andrzej Dzięga, przewodniczącą Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Uroczystą Mszę św. wspólnie z pasterzem diecezji sprawowało dwudziestu pięciu księży diecezjalnych i zakonnych, m.in. bp pomocniczy Marian Zimałek, księża infułacy Ignacy Ziembicki i Roman Chwałek, ks. dr Leon Siwecki, dyrektor wydziału ds. życia konsekrowanego KDS.

*dokończenie na s. VII*

## NIEZWYKŁA MOZAIKA



MARIUSZ BOBULA

Przeżywamy w Kościele Rok Eucharystii. Niezwykła mozaika w bazylice konkatedralnej w Stalowej Woli uzmysławia ważne prawdy teologiczne związane z adoracją Pana Jezusa Eucharystycznego. Chrystus – Hostia stoi w centrum naszego życia, płyną do Niego nasze prośby, podziękowania, pytania, ale również od Niego, okrytego płaszczem Chleba wypływają życiodajne promienie łaski. Rok Eucharystii wzywa do poświęcenia naszego czasu Panu Jezusowi, do dłuższej adoracji Chrystusa – Hostii. Umożliwiają to kaplice wieczystej adoracji, znajdujące się

**Mozaika w kaplicy wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w konkatedrze stalowowolskiej**

w miastach naszej diecezji, m.in. sandomierskim kościele Ducha Świętego, tarnobrzeskim Serbinowie czy bazylice maryjnej w Stalowej Woli. **ERBES**

## Balowali i pomagali



Kapelusz od górala z Żywca wylicytował stalowowolski biznesmen Antoni Kłosowski

**STALOWA WOLA.** Licytacja prac plastycznych i darów, przeprowadzona na balu dobroczynnym na rzecz Ochronki im. św. Brata Alberta w Stalowej Woli, przyniosła 24750 zł. Przed dwoma tygodniami na noworocznym koncercie charytatywnym zebrano ponad 9,5 tys. zł. Licytowano nie tylko prace plastyczne, ale także srebrną biżute-

rię, rzeźby, płytę Józefa Skrzeka (dał koncert na balu), kociołek żeliwny, strój kierowcy rajdowego, malowany ręcznie jedwab, felgi aluminiowe, góralski kapelusz. Bal cieszył się dużym zainteresowaniem. Obecny był prezydent miasta ze swoim zastępcą oraz przewodniczący Rady Powiatu. Stół pełen smakowitości przygotowała restauracja „Tawerna”.

## Pamięci ofiar hitleryzmu

**SZCZECYN.** 61. rocznicę tragicznego wydarzenia – pacyfikacji całej wioski uczcili 2 lutego mieszkańcy Szczecyna i Wólki Szczuckiej. Obchody rozpoczęły się programem literacko-muzycznym w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej, przygotowanym pod kierunkiem Laury Strzeleckiej – kierownik Gminnego Centrum Kultury w Gościeradowie oraz Marka Mochola. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił dziekan dekanatu zaklikowskiego ks. Andrzej Kontek. W homilii podkreślił wielkość ofiar polskiego narodu w czasie II wojny światowej. Po Mszy św. uczestnicy

uroczystości udali się pod pomnik upamiętniający pomordowanych, gdzie oddali im hołd i odmówili modlitwy za poległych. Następnie przedstawiciele samorządu szkolnego wraz z dyr. Jerzym Bancermem oraz delegacją Urzędu Gminy w Gościeradowie z wójtem Janem Filipczakiem złożyli wieńce. Uroczystości zorganizował ks. Stanisław Grygiel, miejscowy proboszcz, we współpracy z parafianami. W Szczecynie w czasie pacyfikacji zginęło 218 osób w wieku od 1 roku do 81 lat. Wielu mieszkańców wsi zostało zamordowanych w obozie na Majdanku.

## Studniówka w „Katoliku”

**SANDOMIERZ.** W sobotę 29 stycznia br. młodzież klasy III Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. św. Jadwigi Królowej – tegoroczni maturzyści – przeżywali swój pierwszy dorosły bal. Zabawę studniówkową poprzedziła uroczysta Msza św. w bu-

dynku szkoły, którą celebrował prefekt ks. Roman B. Sieroi. Po Eucharystii nastąpiły: program artystyczny w wykonaniu maturzystów, przemówienia i pozdrowienia m.in. od Matki Generalnej Sióstr Służek NMPN z Mariówki oraz pierwszy taniec balu – polonez.

## Hipermarketowi mówią – nie

**STALOWA WOLA.** Stowarzyszenie Kupieckie ze Stalowej Woli chce jeszcze w tym roku rozpocząć w mieście budowę hali targowej. W ten sposób kupcy chcą się bronić przed zapowiedzianą budową hipermarketu, którego stawianie może ruszyć niebawem.

Radni zgodzili się na wydzierżawienie stowarzyszeniu działki o powierzchni 2140 mkw. na terenie placu targowego. Jest już gotowy projekt hali. To bardzo prosta, kanciasta bryła. Będzie to więc trzecia hala w

tym miejscu. Pierwsza należy do „Społem”, drugą kończy budo-



Projekt hali, której inwestorem będzie Stowarzyszenie Kupieckie

## Razem przeciw bezrobociu



Wspólne zdjęcie części uczestników konferencji w Ożarowie

**OŻARÓW, SANDOMIERZ.** Podjęcie pracy przez 10 i ukończenie kursów zawodowych przez 90 osób z pow. opatowskiego i sandomierskiego, to efekty projektu „Aktywność i przedsiębiorczość wśród zagrożonych marginalizacją mieszkańców powiatów opatowskiego i sandomierskiego”, realizowanego przez Fundację „Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości” w Sandomierzu i Fundację „Domy Wspólnoty Chleb Życia” w Warszawie. 20 stycznia w Sandomierzu i dzień później w Ożarowie odbyły się konferencje podsumowujące projekt, który jest realizowany od kwietnia 2004 r. ze środ-

ków PHARE. Objęte nim zostały osoby bezrobotne, bez prawa do zasiłku, samotne, bezdomne matki, mieszkanki Domów Wspólnoty Chleb Życia w Jankowicach i Grocholicach oraz bezdomni mężczyźni, mieszkańcy Domów Wspólnoty Chleb Życia w Zochcinie i Jankowicach. W ramach projektu prowadzone były kursy m.in. stolarstwa, krawiectwa, obsługi kas fiskalnych i komputera. Na konferencjach, przebiegających pod hasłem „Przeciw bezrobociu – razem czy osobno – czy potrzebna koalicja lokalna”, spotkali się realizatorzy projektu, eksperci, przedstawiciele samorządu i instytucji lokalnych.

## Zaproszenia

## Sposób na ożywienie i rozwój turystyki

## Polskie stroje

Muzeum Okręgowe w Sandomierzu zaprasza wszystkich na wystawę etnograficzną pt. „Piękno użytkowe – polskie stroje ludowe”, przygotowaną ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Zgromadzone na ekspozycji autentyczne, a zarazem najbardziej reprezentacyjne, odświętne ubiory społeczności wiejskiej (dzieci i osób dorosłych) z przełomu wieków XIX i XX oraz okresu międzywojennego, pochodzą z trzydziestu regionów Polski, ujętych w pięć makroregionów. Z uwagi na zróżnicowane kryterium surowcowe w wydzielonych grupach wyeksponowane zostały stroje wykonane z tkanin samodziiałowych lnianych, wełnianych oraz z tkanin samodziiałowych i fabrycznych oraz tylko fabrycznych. Szeroka gama surowcowa, bogata paleta kolorystyczna i dekoracyjna prezentowanych ubiorów, nadaje wystawie niecodzienne „wiekowe” piękno i urok. Ekspozycję będzie można zwiedzać do czerwca br.

## Niecodzienne spotkania

W ramach Klubu Dyskusyjnego „Universum” 22 lutego o godz. 17.00 w Domu Katolickim w Sandomierzu odbędzie się spotkanie z ks. prof. Józefem Krasieńskim. Temat spotkania będzie dotyczył spraw związanych z obchodowym Rokiem Eucharystii. W dwa dni później w Sali Rycerskiej sandomierskiego zamku, w ramach cyklu „Arcydzieła literatury polskiej”, Krzysztof Kolbasiuk będzie czytał wiersze Mirona Białoszewskiego. Spotkanie ze znanym polskim aktorem rozpocznie się o godz. 11.00. Warto dodać, iż już od 12 lutego w Muzeum Okręgowym prezentowana jest „Ekspozycja rękopisów wierszy Mirona Białoszewskiego”.

## Księstwo restytuowane

Widowisko plenerowe związane z obchodami 800. rocznicy bitwy pod Zawichostem, IX Międzynarodowy Turniej Rycerski, inscenizacja 400-lecia zaślubin Maryny Mniszkówny z carem Rosji oraz widowiska plenerowe w 350. rocznicę potopu szwedzkiego i rocznicę śmierci księcia Jeremiego Wiśniowieckiego – to niektóre imprezy, jakie chce zorganizować w tym roku Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.

„Restytucja...” to „cykl przedsięwzięć kulturalnych, turystycznych i promocyjnych realizowanych w konwencji historycznej na terenie Starego Miasta w oparciu o fakty historyczne związane z Sandomierzem i terenami dawnego Księstwa Sandomierskiego” – czytamy w założeniach programu, którym zostały objęte imprezy. „Księstwo” funkcjonowałoby w każdą sobotę i niedzielę od 1



KRZYSZTOF JAROSZ

do 30 września, a obejmowałyby rycerskie imprezy plenerowe rozgrywane się w Sandomierzu oraz innych historycznych miejscach ziemi sandomierskiej.

Jak poinformował Karol Bury, kasztelan Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej, działalność „księstwa” polegałaby na rekonstrukcji historycznej księstwa istniejącego w przeszłości

ze wszystkimi instytucjami, symboliką oraz ważniejszymi wydarzeniami tamtej epoki. Celem tego programu jest m.in. promocja historii i kultury Sandomierza, wymiana międzynarodowa

młodzieży oraz przyciągnięcie turystów i utworzenie ok. 500 sezonowych i 100 stałych miejsc pracy związanych z obsługą turystów i imprez.

KRZYSZTOF JAROSZ

## Na rynku prasowym

## „Króluj nam Chryste!” w diecezji

Jedyny ogólnopolski miesięcznik dla ministrantów „KnC – Króluj nam Chryste”, który powstał w marcu 2004 r. chce objąć swym zasięgiem również diecezję sandomierską.

Wydawcą pisma jest poznańskie Wydawnictwo św. Wojciecha, a patronat nad nim sprawuje Komisja KEP ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Pismo otrzymało specjalne błogosławieństwo od Ojca Świętego Jana Pawła II.

W Polsce według różnych szacunków jest ok. 460 tys. ministrantów, którzy – jak zresztą sam Jan Paweł II zasygnalizował w swoim liście do kapłanów na Wielki Czwartek – są głównym źródłem powołań kapłańskich.

Pismo „KnC” może być podjęciem pomocą przede wszystkim na płaszczyźnie duchowej (działają:



„zbiórka”, „moja wiara”, „Biblia”, „fundamenty” czy „w Kościele”), ale również pozareligijnej, związanej z nauką, kulturą, muzyką, sportem, komputerami, motoryzacją. „KnC” jest pismem ogólnopolskim, dzięki czemu można czerpać pomysły z innych części kraju. Redakcja „Króluj nam Chryste” pragnie, aby nie był on kolejnym kolorowym periodykiem dla młodzieży, ale by stanowił praktyczną pomoc dla duszpasterzy i samych ministrantów.

Stąd do każdego numeru jest dołączany minilekcyjnik, który pozwoli przygotować się lektorom do czytania Pisma św.

Zamówienia można składać na adres redakcji „KnC”, drogą telefoniczną pod numerem 061 8769 662, e-mail: knc@przk.pl oraz pocztową: Redakcja „KnC”, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań. Funkcjonuje też strona internetowa pisma: www.ministranci.pl oraz strona dla duszpasterzy: www.ministrant.pl, na której znajdują się informacje, wykłady z konferencji oraz konspekty, mogące stanowić pomoc w prowadzeniu zbiorów ministranckich.

ERBES

**WIEKOWY  
POMNIK WIARY**

O. BERNARD BRIKS OMI,  
SUPERIOR SANKTUARIUM  
RELIKWII KRZYŻA ŚWIĘTEGO



Niewątpliwie klasztor na Świętym Krzyżu jest odwiecznym pomnikiem wiary; świadkiem jakże bogatej historii ziemi świętokrzyskiej. Znajdujące się tu od 1000 lat relikwie Drzewa Krzyża św. są symbolem wiary, przyciągającym każdego roku tysiące pielgrzymów z Polski i zagranicy. Chcemy więc obchodom 1000-lecia sanktuarium, których momentem kulminacyjnym będzie 11 czerwca 2006 r., nadać charakter nie tylko diecezjalny, ale również ogólnopolski i europejski. Razem z diecezjami sandomierską, na której terenie leży sanktuarium, radomską i kielecką oraz władzami samorządowymi województwa świętokrzyskiego przygotowujemy się już intensywnie do tego niezwykłego jubileuszu.

O. KAROL LIPIŃSKI OMI,  
EKONOM SANKTUARIUM  
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



Pośród wielu inwestycji, które chcemy wykonać przed jubileuszem, są m.in.: wymiana więźby dachowej kościoła, montaż instalacji alarmowych, wymiana okien, malowanie i tynkowanie kościoła, gruntowne uporządkowanie terenu wokół sanktuarium. Liczymy na środki z funduszy pomocowych Unii Europejskiej, by restaurować nasze tak bardzo zabytkowe sanktuarium. Pragniemy odbudować stację Drogi Krzyżowej z XVII w. na słynnej Drodze Królewskiej, jedną z najstarszych i najpiękniejszych kalwarii w Polsce.

# Góra monasty

O tej ziemi papież Jan Paweł II powiedział: „Ta ziemia została zaszczycona relikwią Krzyża Chrystusowego już za czasów Bolesława Chrobrego... **Góry Świętokrzyskie są dla mnie drogie, dlatego że są ziemią Świętego Krzyża; w tej wspaniałej leśnej okolicy, w tym zdrowym powietrzu, wśród prostych i wierzących dusz**”.

tekst

**Ks. ROMAN BOGUSŁAW  
SIEROŃ**

**W**śród historycznych miejsc w Polsce, opactwo Świętego Krzyża na Łysej Górze (595 metrowym łyścu) zajmuje szczególne miejsce. Złożyły się na to wyjątkowe warunki jego położenia oraz rola i znaczenie, jakie odegrał na przestrzeni tysiącletnich dziejów naszego regionu i kraju. Losy Świętego Krzyża są nierozdzielnie związane z tradycją monastyczną, losami narodu polskiego, jego kulturą i walką o niepodległość. Jako miejsce dawnego kultu Słowian, a następnie ośrodka religijnego i kulturalnego chrześcijaństwa, opac-



ARCHIWUM IGN

two świętokrzyskie od niepamiętnych czasów było i jest sanktuarium drogim sercu każdego Polaka, sanktuarium najstarszym i najważniejszym w naszej diecezji. Zbliżające się 1000-lecie fundacji opactwa (1006–2006) sprzyja ponownemu odkryciu tego miejsca, dziś już odwiedzanego przez 150 tys. osób rocznie.

## Polski Olimp

Wyjątkowość tego miejsca została doceniona już w czasach przedchrześcijańskich, kiedy to właśnie na Łysej Górze (bo tak ją wtedy nazywano) funkcjonowało sanktuarium pogańskie. Z tamtych czasów zachowały się prawie dwukilometrowe wały kamienne (powstałe prawdopodobnie w VIII–IX w. po Chr.), które być mo-

że miały za zadanie oddzielać strefę sacrum, czyli miejsca święte na szczycie góry, od pozostałych części profanum. Powszechnie uważa się, że czczone tu bóstwa pogańskie Słowian: Śwista, Pośwista, Pogodę, Lelum i Polelum. Żyzna okolica, dość gęsto zaludniona, a zwłaszcza rozlokowanie się przemysłu hutniczego (dymarki) u podnóża góry sprzyjały rozwojowi ośrodka kultowego w czasach rzymskich i wczesnośredniowiecznych.

## Polskie Monte Casino

Legends związane z Łysą Górą mówią nie tylko o czci oddawanej tu bóstwom, ale również o „zamku” – ośrodku władzy, który poprzedzić miał fundację benedyktyńską. Zabytek piśmiennictwa „Powiest Rze-

arium na Świętym Krzyżu

# cznej tradycji



czy Istej” czyli powieść czeska z XV wieku podaje historię pani Łysogórskiego zamku, która uniesiona pychą wymagała dla siebie czci boskiej. Za to bluźnierstwo poniosła śmierć, a gromy zniszczyły i rozsypały budowlę zamkowe. Tak ludowa tradycja tłumaczy powstanie kamiennych gołoborzy, wśród których – to warto zauważyć – ukrywano relikwie Krzyża Świętego w czasie najazdów wrogich wojsk. Same skalne rumowiska są charakterystycznym znakiem Gór Świętokrzyskich. Gołoborza, zbudowane z piaskowców kwarcytowych, powstały wskutek roz-

**Taki widok rozpościera się przed pielgrzymami wchodzącymi na Święty Krzyż starą drogą wiodącą z Nowej Słupi**

sadzania skał w epoce lodowcowej i dziś można je oglądać na Świętym Krzyżu, Łysiicy i Szczytliaku w paśmie jeleńskim.

Dalsze losy Łysej Góry związane zostały na kilkaset lat z klasztorem benedyktynów, fundowanym już w 1006 r., jak pisze Jan Długosz, czy w 1020 r., jak twierdzili niektórzy historycy. Budynki klasztorne powstawały w różnych okresach i były wielokrotnie niszczone i łupione najazdami Tatarów, Litwinów, Szwedów i Austriaków. Fakt założenia klasztoru został ujęty w poetyckie opowiadanie o św. Emeryku – Imre, jedynym synu króla Węgier św. Stefana I. Królewicz Emeryk, jak głosi legenda, będąc w Polsce w 1006 r. u grobu św. Wojciecha, polował w górach. „Rocznik Świętokrzyski” opowiada: „Król Stefan spłodził syna imieniem Emeryk i po dziesięciu latach zawarł przyjaźń z Mieszkiem II, królem polskim, w następstwie której Emeryk, jakoby przymuszony przez ojca i wielmożów, pojął za żonę córkę Mieszka... Polując na jelenie z królem Mieszkiem w okolicach Kielc, miał widzenie anielskie, na skutek którego osobiście udał się na Łysą Górę i klasztorowi tutaj dzieć braciom św. Benedykta ofiarował Święty Krzyż, który nosił...”. Jednak według opinii współczesnych historyków, opactwo łysogórskie powstało w latach 1102–1138, podczas rządów Bolesława III Krzywoustego. Pierwsi benedyktyni świętokrzyscy nie pochodzili, jak chce legenda, z włoskiego klasztoru Monte Cassino, ale przybyli tu z Tyńca. Benedyktyni – dawni kustosze relikwii Krzyża Świętego, byli tu aż do kasaty opac-

stwa w 1819 r. Dziś klasztorem świętokrzyskim troskliwie opiekują się oo. Oblaci Maryi Niepokalanej (OMI), którzy są w Polsce od 85 lat, a na Świętym Krzyżu od 1936 r.

## Polska Golgota

Starożytna tradycja mówi więc o węgierskim pochodzeniu relikwii Krzyża św. Ona też tłumaczy, dlaczego uformowano je w krzyż o podwójnych ramionach. Św. Stefan, uzyskawszy od papieża tytuł króla apostolskiego, oprócz herbu rodowego pieczętował się podwójnym krzyżem, podobnie jak arcybiskup. Św. Stefan otrzymał relikwie Krzyża św. od papieża Sylwestra II lub, jak chcą inni, od cesarza z Konstantynopola. Inne tłumaczenie wyglądu krzyża nawiązuje do hiszpańskiego miasta Caravaca, gdzie szczególnie czczono krzyż o podwójnych ramionach. W wiekach XVII i XVIII krzyż Caravaca uznawano za cudowny, miał bronić przed zarazą i być może benedyktyni właśnie taki kształt nadali relikwiom w Polsce. Dziś relikwie Krzyża św. współcześni świętokrzyscy mnisi – oo. Oblaci przechowują w głównym ołtarzu kaplicy Oleśnickich. Drzewo Krzyża Chrystusowego zostało uformowane w krzyż o podwójnym ramieniu i oprawione w złotą blachę, bogato zdobioną. Ten złoty futerał jest pieczętowany przez każdego z biskupów sandomierskich, co zabezpiecza nienaruszalność relikwii. Tak oprawione Drzewo Krzyża umieszczone jest w srebrnym relikwiarzu w kształcie owalnego słońca, który jest XVII-wiecznym darem opata Stanisława Sierakowskiego.



## 1000 lat wierności Chrystusowi i Ojczyźnie

„Klasztor świętokrzyski w ciągu swej tysiącletniej historii był świadkiem radosnych chwil naszego narodu. Każde zwycięstwo oręża polskiego odbijało się tutaj wdzięcznym echem dziękczynnych modłów i cennych wotów. Każda też klęska narodowa była tutaj znaczone łuną pożarów, zniszczeniem budynków klasztornych, śmiercią zakonników, a nawet profanacją tego świętego miejsca. Święty Krzyż odzwierciedla dzieje Polski” – pisze w swej pracy „Klasztor Świętego Krzyża na Łyścu” o. Jan Jastrzębski OMI. Na Święty Krzyż pielgrzymowali królowie Polski, m.in.: Władysław Jagiełło, zwany „osobliwym miłośnikiem i dobrodziejem tego miejsca”, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt III Waza, Jan Kazimierz. Wszystkie sławne rody związane z ziemią sandomierską: Kmitów, Oleśnickich, Odrowążów, Radziwiłłów, Tęczyńskich, Bogoriów czy Siennickich wyrażały swą cześć do tego miejsca w ofiarowanych wotach, zdobiących ongiś kaplicę Świętego Krzyża. Do dziś ofiarnością tę przypominają herby rodowe umieszczone w sklepieniach klasztornych krużganków. Do relikwii Krzyża Pańskiego na Łyścu w 1957 r. pielgrzymował Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński, a z nim niezliczone rzesze pielgrzymów, odnajdujących w sercu Gór Świętokrzyskich pokój ducha, krzepiących swą miłość do Ojczyzny i wzmacniających wiarę.

## PROPOZYCJA, KTÓRĄ SKŁADA BÓG



Wielki Post dla katolików powinien znaczyć bardzo dużo. Jest to z jednej strony kolejny w naszym

życiu okres szczególnej łaski Boga, objawianej przez Jezusa Chrystusa, gdy rozważamy Jego mękę i uświadamiamy sobie Jego zmartwychwstanie. Z drugiej strony jest to okres głębszego spojrzenia na nasze własne życie, które przemija rok po roku. I stawiania sobie – właśnie w świetle męki i zmartwychwstania Chrystusa – najważniejszych pytań: Po co żyjemy? Co zrobić, żeby nasze życie było w tym roku jeszcze bliższe Chrystusa? Dzisiejsza niedziela mówi nam o propozycji Chrystusa. To wydarzenie dzieje się także na osobności. Chrystus na Górze Przemienienia rozsnuwa również perspektywy, ukazuje horyzonty, objawia swoje bóstwo – ale wcale nie ludzi łatwością drogi. Wręcz przeciwnie – uczniom, którzy powiedzieli: „dobrze nam tu być” (por. Mt 17,4), mówi: nie, musimy iść do Jerozolimy i tam doświadczyć KRZYŻA. On pierwszy, a za Nim wszyscy, którzy chcą być Jego uczniami. Pytamy dzisiaj: czy jest we mnie wewnętrzny postęp? Czy zdaję sobie sprawę, że tak jak w życiu świeckim jest postulat stałego doskonalenia się, tak również jest obowiązek stałego doskonalenia w życiu wewnętrznym? Ze dojrzwaniem w latach domaga się coraz bardziej dojrzałej mądrości w świetle Chrystusa Zmartwychwstałego? Czy przychodząc co niedziela na Mszę św. i wyznając swoją wiarę – równocześnie poza kościołem oceniam sytuację i zajmuję postawę w świetle Zmartwychwstałego, którego tu spotkałem?

**Bp WACŁAW ŚWIERZAŃSKI**

Wywiady sandomierskiego „Gościa”

# Blaski i cienie Annopola

Rozmowa  
ze **Stefanem Skórkim**,  
burmistrzem Annopola

**MARIUSZ BOBULA:** *Przed paroma dniami oddany został do użytku zespół szkół w Annopolu. To dobra okazja do podsumowania ubiegłego roku.*

**STEFAN SKÓRSKI:** – Rzeczywiście. Rok 2004 pod względem inwestycyjnym mogę ocenić jako pozytywny, ponieważ w 90 proc. udało nam się zrealizować zamierzone plany. Rozbudowana została stacja wodociągowa, zrobiliśmy część kanalizacji, przebudowaliśmy prawobrzeżną część parku, korzystając z pomocy programów unijnych. Powstał projekt aktywizacji obszarów wiejskich, przeprowadziliśmy remonty w dwóch szkołach. Pięć szkół ma sale komputerowe, przygotowaliśmy sieć i w pierwszym kwartale planujemy jej uruchomienie. Czekamy tylko na pieniądze z ministerstwa.

*Zatem edukacja jest priorytetem gminy.*

– Dokładnie tak. Dzieci wprawdzie ubywa, ale ja uważam, że inwestycja w naukę jest najbardziej opłacalna. We wszystkich szkołach wprowadziliśmy język angielski, nawet w przedszkolu. Dwa lata temu, oprócz Annopola, języka obcego nie było w żadnej szkole w gminie. Za mojej kadencji zostało to zmienione.

*Od kilku lat gmina zmagala się jednak z budową szkół średniej.*

– Istotnie. Budowa Zespołu Szkół Średnich w Annopolu trwała siedem lat i szczęśliwie udało się ją zakończyć w ub. roku. Wydane zostały na ten cel ponad 4 mln, m.in. otrzymaliśmy dotację Urzędów: Wojewódzkiego i Mar-



MARIUSZ BOBULA

szalkowskiego. Szkoła składa się z dwóch budynków – jeden z salami lekcyjnymi, drugi to nowoczesna hala sportowa.

*Powiedział Pan, że stawia na młodzież, na wykształcenie, jako jeden z elementów zapobiegania bezrobociu.*

– Dzisiaj bezrobocie w Annopolu oscyluje między 18 a 19 proc., ale mamy nadzieję, że będzie mniejsze. Oprócz młodzieży uczącej się, mamy również sporą grupę ludzi, którzy ukończyli studia, ale mimo tego nie mogą znaleźć pracy. Zapraszamy ich więc do współpracy, zapewniając odbycie praktyk w jednostkach administracji samorządowej. Obecnie mamy ok. 30 stażystów.

*Wiele gmin boryka się z problemami mieszkaniowymi, jak ta sprawa przedstawia się w Annopolu?*

– Nasza sytuacja była wręcz katastrofalna, ponieważ od ponad dziesięciu lat w Annopolu nie wybudowano żadnego bloku mieszkalnego, a starych nie remontowano. Postanowiliśmy więc przeznaczyć bloki na sprzedaż po minimalnej cenie. Zainteresowanie było duże i w chwili obecnej prawie 60 proc. mieszkań jest wykupionych. Planujemy postawić na wspólnoty mieszkaniowe, gwarantuje to lepszą dbałość o budynki.

*Jeżeli samorząd postawił na edukację, to siłą rzeczy musi dowartościować kulturę, gdyż te dwie dziedziny idą w parze.*

– Naturalnie. Naszymi filarami są: Dom Kultury, Biblioteka Miejska i trzy filie w terenie. Od nowego roku mamy nową panią dyrektora, wybraną w drodze konkursu. Jest kawiarenka internetowa, gdzie organizowane są różne imprezy.

*Co Pana najbardziej niepokoi w Annopolu?*

– Bezrobocie. Sytuacja wielu rodzin w ostatnim czasie poprawiła się, ale... jest grupa osób korzystających z pomocy socjalnej. Organizowane są też okazjonalne akcje pomocowe. Zbieramy ryż, mleko, suchy prowiant. Przed świętami dotarliśmy do kilku starszych osób, którymi nie miał się kto zająć, więc załatwiliśmy im pobyt w domach pomocy społecznej.

*Bezrobocie dotyczy całego kraju, ale każda gmina wypracowuje własny, specyficzny program przeciwdziałania. Jaką wizję ma wasza gmina.*

– Wierzę, że promując miasto, zacznie sphywać mały kapitał. Już zgłaszają się do nas firmy chcące budować zakłady na naszym terenie, ale do tej pory nie mieliśmy wolnych gruntów pod inwestycje. W ostatnim czasie udało się uzyskać ponad 20 hektarów od Skarbu Państwa i właśnie tam planujemy zlokalizować inwestycje. Projekt jest już na ukończeniu, myślę, że najpóźniej w kwietniu zostanie zatwierdzony. Mamy strategię rozwoju, są opracowane wnioski na poprawę dróg, planujemy też skanalizować Annopol. Myślę, że jeżeli gmina będzie przygotowana pod względem infrastruktury, pozyskamy niejedną inwestycję, a wówczas koło gospodarcze będzie się kręcić bardziej dynamicznie. Zyskają pojedynczy mieszkańcy i całe rodziny. ■

# Raz wybrawszy, idziecie z radością...

dokończenie ze s. 1

Liturgię poprzedziła prelekcja ks. prałata dr Czesława Murawskiego o roli osób konsekrowanych w Diecezjalnym Roku Rodziny. Wikariusz biskupi ds. Roku Rodziny podkreślił potrzebę zaangażowania modlitewnego, katechetycznego i charytatywnego osób konsekrowanych dla współczesnej rodziny.

W Eucharystii uczestniczyli siostry zakonne, ojcowie i bracia oraz osoby przygotowujące się do stanu zakonnego ze wszystkich domów znajdujących się na terenie naszej diecezji, m.in. Świętego Krzyża, Sulisławic, Nowej Słupi, Opatowa, Tarnobrzega, Stalowej Woli, Sandomierza, Zawichostu. Bardzo licznie reprezentowane były wspólnoty sióstr: Córek św. Franciszka Serafickiego CFS, Służek NMPN, Zakonu św. Dominika OP, Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo SM, św. Jądwigi Królowej CHR. Przed ho-

mią pasterza diecezji osoby konsekrowane odnowiły przyrzeczenia czystości, ubóstwa i posłuszeństwa w życiu zakonnym. Akt odnowienia ślubów zakonnych odczytała s. przełożona prowincji sandomierskiej Marianna Łomża SNMPN. Następnie bp sandomierski przyjął z rąk osób konsekrowanych zapalone świece – symbol wierności powołaniu zakonnemu, które zostały umieszczone na bocznym ołtarzu katedry. W słowie pasterskim bp Andrzej Dziega odniósł się do wspomnianych wyznaczników życia konsekrowanego: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które świat często nie rozumie i odrzuca. Wskazał na niezwykle rozdarcie pomiędzy światem, który uznaje Boga za Pana Chwały i mu służy,

**S. Marianna Łomża SNMPN, przełożona prowincji sandomierskiej, odczytała akt odnowienia ślubów zakonnych**



MAREK DRABIK

a światem świeckim, który odchodząc od Boga, cierpi i przyniknięty jest bólem. – Jesteście tymi – mówił – którzy ze świata wyszedłszy, z nową, Bożą nadzieją i radością do świata powracają, niosąc mu świadectwo swego powołania, posługę miłości, modlitwy, nadziei. Bądźcie jak postacie z dzisiejszej Ewangelii: ziemscy Rodzice Jezusa oraz Symeon i Anna, którzy

zatonieni w Bogu przybywają ze świata do świątyni, aby tu czerpać moc od Boga.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła schola osób konsekrowanych i kleryków WSD pod kierunkiem s. Marioli Konopki SNMPN. Na koniec wszyscy uczestnicy Eucharystii spotkali się na agapie w Domu Katolickim.

**Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ**

## Komentarz tygodnia

# Niepoprawna poprawność

W początku lat 90. ubiegłego wieku towarzyszyłem mojemu przyjacielowi, redaktorowi Dionizemu Garbaczowi ze Stalowej Woli, w jego wędrownych śladami walk leśnego oddziału Narodowej Organizacji Wojskowej Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” i jego bohaterskiego żołnierza, a później również dowódcy, Józefa Zadzierskiego „Wołyniaka”.

Nasza trasa prowadziła od Ulanowa aż do wsi Kuryłówka w powiecie leżajskim. Rozmawialiśmy z uczestnikami i świadkami wydarzeń sprzed 50 lat, odwiedzaliśmy pola walk z Niemcami, UB i NKWD oraz miejsca pochówku żołnierzy wyklętych w PRL. Z tej historycznej kwerendy mój przyjaciel przywiózł materiał do dwóch znakomitych książek: „Wołyniak – legenda prawdziwa” i „Żołnierze Wołyniaka”.

Przypomniałem sobie o tych wyprawach w związku z trwającą dyskusją o przeszłej roli i obecnym wizerunku państwa niemieckiego. Zapamiętałem bowiem silne wzburzenie mojego przyjaciela, kiedy mówił przed laty, że posługiwanie się określeniami „hitlerowski zbrodniarz” w stosunku do niemieckich okupantów powróci kiedyś czkawką. – Ci, którzy mordowali bezbronnym ludzi, palili wsie, wywozili do obozów i na roboty przymusowe, to byli Niemcy, a nie jacyś nieokreśleni naziści! – twierdził z uporem Dionizy. – Zobaczysz, że nasze wnuki nie będą już łączyć straszliwych zbrodni z narodem niemieckim, ale z „hitlerowcami”. A jakim byli owi hitlerowcy i skąd przyszli? Już nie



**PIOTR NIEMIEC**

autor jest redaktorem naczelnym „Tygodnika Nadwiślańskiego”

będą pamiętać, bo wszyscy poprawni politycy wmówią im, że to odległe sprawy, których nie można łączyć z dzisiejszym państwem niemieckim. Cóż, nie bardzo wtedy rozumiałem, dlaczego ktoś miałby interes w fałszowaniu historii.

Moja ówczesna naiwność została dzisiaj ukarana. Szokująca debata o użycie w rezolucji Parlamentu Europejskiego określenia „nazistowskie Niemcy” zamiast proponowanych „hitlerowskich nazistów”, jako twórców obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, otworzyła oczy największym krajowym zwolennikom poprawności politycznej. To była lekcja cynizmu, która – tym razem szczęśliwie dla faktów – nie znalazła

odbicia w oficjalnym dokumencie Wspólnoty Europejskiej. Stało się tak dzięki solidarnej postawie polskich eurodeputowanych, oburzonych nie tylko tym zupełnie nieuczynnym określeniem autorów Zagłady, ale i usytuowaniem w parlamentarnej rezolucji polskich ofiar niemieckiego obozu śmierci zaraz za... homoseksualistami.

W związku z tą nową interpretacją historii najnowszej, z pojawiającymi się coraz częściej w prasie zagranicznej stwierdzeniami o „polskich obozach koncentracyjnych”, musimy wspólnie podjąć pracę nad odbudowaniem świadomości młodego pokolenia. Jeśli dzisiaj nie zadamy o prawdę historyczną, to jutro usłyszymy, że w zasadzie to Polacy zakładali obozy śmierci, a Niemcy byli tylko niemymi świadkami tych niegodziwości. Nie chciałbym dożyć tej chwili...

## PANORAMA PARAFII

Świętego Wawrzyńca w Nowej Słupi

## W cieniu świętokrzyskiej Golgoty

Nowa Słupia położona u stóp Łysej Góry od dawna była ulubionym miejscem pątników. W nastroju pokutnym, często na klęczkach, drogą usianą kwarcytowymi głazami podążali do jednego z najstarszych sanktuariów Drzewa Krzyża Świętego – na Święty Krzyż.

W drodze na „polską Golgotę”, w Nowej Słupi przez wiele wieków zatrzymywali się królowie, magnaci oraz prości ludzie. Dziś u podnóża Świętego Krzyża spotykamy księży michalitów.

## Średniowieczne początki

Pierwsze zapiski o nowosłupskiej parafii pochodzą z 1326 r. Początkowo w Nowej Słupi był drewniany kościółek, który jako filia podlegał kościołowi w Starej Słupi. Około roku 1656 benedyktyn o. Maciej Sekulski wybudował kamienny kościół jednonawowy. 23 maja 1678 r. bp krakowski Andrzej Trzebnicki ustanowił go kościołem parafialnym pw. św. Wawrzyńca. Warto wspomnieć, że w 1820 r. do kościoła w Nowej Słupi został przeniesiony z klasztoru łysogórskiego relikwiarz Drzewa Krzyża Świętego i był tu

przechowywany przez kilka lat. Późnogotycki kościół został powiększony staraniem ks. Stanisława Gruszki o dwie nawy boczne już w naszych czasach, w 1960 r. Trzydzieści lat później ówczesny proboszcz ks. Stanisław Knap dokonał odnowień elewacji zewnętrznej świątyni i malowania wnętrza.

## Księża od św. Michała Archanioła

3 lipca 2000 r. decyzją ówczesnego biskupa sandomierskiego Waława Świerżawskiego przekazano parafię św. Wawrzyńca księżom ze Zgromadzenia św. Michała Archanioła. Ostatnie lata przyniosły poza troską o dusze parafian prace przy kościele, plebanii i otoczeniu. Staraniem ks. proboszcza, jego współpracowników oraz całej wspólnoty wymieniono ławki w świątyni, nagłośnienie, zrobiono iluminację kościoła. Gruntowny remont plebanii i uporządkowanie otoczenia wokół niej podkreśliło piękno zabytkowego dworku. Zatrzymywali się tu w czasie swoich podróży Stanisław Staszic, Julian Ursyn Niemcewicz, Adam Czartoryski czy ks. prof. Włodzimierz Sedlak. Księża michalicy planują również gruntowny remont kościoła, licząc na ofiarności wiernych,



KS. ROMAN B. SIEROŃ

## Wnętrze kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca

jak i na pomoc Unii Europejskiej w związku z milenium Świętego Krzyża.

## KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ

*Zgromadzenie św. Michała Archanioła (CSMA – Congregatio Sancti Michaelis Archangelii), o popularnej nazwie michalicy, to wspólnota kapłanów i braci zakonnych, związanych ślubami zakonnymi oraz realizującymi charyzmat swego Założyciela. Aktywność apostolska zgromadzenia koncentruje się na pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, szczególnie zaniedbaną moralnie i materialnie. W diecezji sandomierskiej michalicy pracują w Nowej Słupi i Stalowej Woli.*



## KS. STANISŁAW PROKUSKI CSMA

urodził się 20 kwietnia 1956 r. w Smarżowej (diecezja tarnowska). Święcenia kapłańskie przyjął w 1983 r. w Krakowie z rąk bpa Albina Małysiaka. Proboszczem w Nowej Słupi jest od 2000 r.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

W pracy pomagają mi wikariusze: ks. Krzysztof Surma CSMA i ks. Jacek Święd CSMA. Duszpasterstwo naszej wspólnoty koncentruje się wokół grup parafialnych: SŁO, Ruchu Światło–Życie, Towarzystwa Przyjaciół Seminarium w Sandomierzu i Krakowie, 13 kół różańcowych, Czciocieli św. Michała Archanioła. Opieką duszpasterską chcemy otaczać liczne grupy pielgrzymów idące do sanktuarium Drogą Królewską, m.in. przez inwestycję ułatwiającą im życie. Od roku, w Wielki Piątek z Nowej Słupi na Święty Krzyż przeżywamy Diecezjalną Drogę Krzyżową, którą reaktywował bp Andrzej Dzięga. Nasi parafianie chętnie biorą udział w nabożeństwach Gorzkich Żali, Drogi Krzyżowej, różańcowych; rośnie kult Eucharystii (ponad 60 tys. rozdanych Komunii św. rocznie); dobrze wygląda czytelnictwo prasy katolickiej (m.in. *Gość Niedzielny*, *Miłujcie się*, *Powściągliwość i Praca*, *Któż jak Bóg*).

## Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedzielę: 7.00, 9.00, 10.00, 12.00, 16.00
- W dni powszednie: 6.30, 7.00, 17.00 (18.00)
- Kościół filialny pw. św. Brata Alberta: w niedzielę o 14.00
- Odpusty parafialne: św. Anny (niedziela po 26 VII), św. Wawrzyńca (10 VIII), Matki Bożej Różańcowej (niedziela po 7 X)